

*Sygn. akt II AKa 72/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 czerwca 2015r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Marek Czecharowski*

*Sędziowie: SA – Jarosław Góral*

*SO (del.) – Marek Celej (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber*

*przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 r.*

*sprawy 1. A. H.*

oskarżonego o czyn z art.258§3 kk, art.18§2 i §3 kk w zw. z art.263§2 kk w zw. z art.91§1 kk w zw. z art.65§1 kk, z art.18§2 kk w zw. z art.158§1 kk w zw. z art.65§1 kk

*2. S. L.*

oskarżonego o czyn z art.258§2 kk, art.263§2 kk, art.13§1 kk w zw. z art.191§2 kk, art.13§1 kk w zb. z art.18§2 kk w zw. z art.263§2 kk w zw. z art.12 kk w zw. z art.65§1 kk, art.291§1 kk w zw. z art.12 kk i art.291§1 kk w zw. z art.12 kk w zw. z art.65§1 kk

*na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. akt XVIII K 415/09*

*I. utrzymuje w mocy wyrok wobec S. L. oraz w zaskarżonej części wobec A. H.;*

*II. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami z tego tytułu obciążając Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*A. H.* został oskarżony o to, że:

I. w okresie co najmniej od stycznia 1994 roku do 14 lipca 2004 roku W. i innych miejscowościach na terenie całego kraju kierował zorganizowaną grupą przestępczą określaną jako „mokotowska” zajmującą się przywozem wbrew przepisom ustawy środków odurzających w znacznych ilościach w postaci kokainy z terytorium krajów A. P., H., G., F. (...) i L. na terytorium P. oraz dokonywaniem obrotu, wbrew przepisom ustawy, kokainą na terytorium P., handlem bronią, amunicją, legalizacją środków pieniężnych pochodzących z przestępstw, wręczaniem korzyści majątkowych funkcjonariuszom publicznym, wymuszeniami rozbójniczymi, rozbojami w tym z użyciem broni palnej, porwaniami ludzi w celu uzyskania okupu i innymi przestępstwami przeciwko mieniu, powodującymi znaczną szkodę, przy czym grupa ta miała charakter zbrojny,

**to jest o czyn z art. 258 § 3 k.k.**

II. w okresie od 1997 roku do stycznia 2002 roku w W. w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" kierował wykonaniem czynu zabronionego przez T. L. (1) polegającego na handlu bronią i amunicją bez wymaganego zezwolenia, poprzez wskazywanie osób, którym należy zakupioną lub naprawioną broń dostarczyć oraz od których broń w celu naprawy lub przerobienia odebrać, w tym polecił T. L. (1):

- na przełomie 1999/2000 roku sprzedać S. L. pistolet (...) oraz tłumiki do broni palnej wraz z amunicją;

- sprzedać Z. C. pistolet (...) wraz z amunicją;

- przekazać A. N. (1) bliżej nieustalony pistolet po przeprowadzeniu jego naprawy; - sprzedać A. K. i T. P. ps. (...) pistolet (...) i pistolet (...) lub (...) wraz z amunicją; - odebrać, od G. K. (1) pistolet maszynowy typu H. & K. (...) do naprawy i przekazać po naprawie; - sprzedać bliżej nieustaloną ilość broni w tym typu (...) i (...) Z. C.;

- odebrać od Z. C. nieustaloną dotychczas ilość pistoletów typu (...)i (...) w celu naprawy,

**to jest o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

III. w miejscu i czasie jak w pkt I, w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej", bez wymaganego zezwolenia posiadał pistolety typu:(...), W., C., (...), (...) w ilości nie mniejszej niż 5 sztuk, (...) w ilości nie mniejszej niż 5 sztuk, (...) w ilości nie mniejszej niż 2 sztuki,(...) w ilości nie mniejszej niż 2 sztuki, rewolwer (...) specjal, karabin (...) tzw. (...) wraz z częściami do tej broni oraz kilkaset sztuk amunicji różnego kalibru,

**to jest o czyn z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

IV. w okresie od 22 października 2002 roku do dnia 06 listopada 2002 roku w W. w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić P. T. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 360.000,00 PLN grożąc pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, popełnieniem innych przestępstw na jego szkodę, m.in. przystawiając mu pistolet do głowy, niszcząc wyposażenia biura, pod pretekstem zwrotu wiarygodności członkom zorganizowanej grupy przestępczej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec postawy pokrzywdzonego,

**to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

V. w okresie od lipca do 11 września 1999 roku w W. w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej", wykorzystując uzależnienie od siebie polecił Z. C., S. L., A. N. (2) wzięcie zakładnika w osobie J. J. (1), w celu zmuszenia jej syna A. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1 mln USD jako okupu w zamian za jej uwolnienie,

**to jest o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

VI. w czerwcu 2004 roku, daty bliżej nieustalonej jednak przed 20 czerwca 2004 roku w W. wykorzystując uzależnienie innych osób od siebie w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej", polecił K. M. (1) oraz innym ustalonym osobom pobicie K. C. narażając pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k.,

**to jest o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

S. L. został oskarżony o to, że:

VII. w okresie co najmniej od 1999 roku do 14 grudnia 2004 roku w W. i innych ... (miejscowościach na terenie całego kraju, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym ustalonymi) i nieustalonymi, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej określanej jako "mokotowska", kierowanej przez A. H., zajmującej się przywozem wbrew przepisom ustawy środków odurzających w znacznych ilościach w postaci kokainy z terytorium krajów A. P., H.,G., F.i L. na terytorium P. oraz dokonywaniem obrotu, wbrew przepisom ustawy, kokainą na terytorium P., handlem bronią, amunicją, legalizacją środków pieniężnych pochodzących z przestępstw, wręczaniem korzyści majątkowych funkcjonariuszom publicznym, wymuszeniami rozbójniczymi, rozbojami w tym z użyciem broni palnej, porwaniami ludzi w celu uzyskania okupu i innymi przestępstwami przeciwko mieniu, powodującymi znaczną szkodę, przy czym grupa ta miała charakter zbrojny,

**to jest o czyn z art. 258 § 2 k.k.**

VIII. w bliżej nieustalonym dniu 2003 roku w W. w ramach działania grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" bez wymaganego zezwolenia handlował bronią palną w ten sposób, że sprzedał T. L. (1) pistolet maszynowy (...) kal.(...)tzw. S.,

**to jest o czyn z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

IX. w okresie od 1998 roku do 2003 roku w W. w ramach działania grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej", bez wymaganego zezwolenia posiadał pistolet maszynowy (...)kal.(...) tzw. S., pistolet marki C. (...) bez oznaczeń fabrycznych oraz tłumiki do broni palnej,

**to jest o czyn z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

X. w okresie od 1999 roku do 14 grudnia 2004 roku w W. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób, w ramach działania grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym ze Z. C., A. N. (1), udzielał pomocy T. L. (1) i innym osobom w prowadzonym przez nich handlu bronią i amunicją, bez wymaganego zezwolenia, poprzez wielokrotne przekazywanie T. L. (1) bliżej nieustalonej ilości i rodzaju jednostek broni palnej celem ich naprawy przez K. S. oraz przekazanie A. H., Z. C. i innym nieustalonym osobom broni palnej po naprawie, a także broni palnej i amunicji zakupionej przez nich od T. L. (1),

**to jest o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 263 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

XI. w okresie od 01 do 22 października 2002 roku w W. wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami w ramach grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" usiłował doprowadzić P. T. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 360.000,00 PLN grożąc pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, popełnieniem innych przestępstw na jego szkodę, m. in. przystawiając mu pistolet do głowy, niszcząc wyposażenia biura, pod pretekstem zwrotu wierzytelności członkom zorganizowanej grupy przestępczej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec postawy pokrzywdzonego,

**to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

XII. w okresie od jesieni 2004 roku do dnia 14 grudnia 2004 roku w W. w ramach działania grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) nakłaniał T. L. (1) do sprzedaży broni palnej w postaci pistoletów maszynowych typu(...), w ilości co najmniej dwóch sztuk wraz z amunicją,

**to jest o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

XIII. w lutym 2003 roku, daty bliżej nieustalonej jednak przed 10 lutego 2003 roku w W. wykorzystując uzależnienie innych osób od siebie w ramach grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" wspólnie z A. N. (1) polecił K. M. (1) oraz innym ustalonym osobom dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia przy użyciu przemocy na osobie A. S. samochodu marki M. (...) nr rej. (...) o wartości 140.000,00 zł,

**to jest o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

XIV. w okresie od 01 marca 2003 roku do 14 grudnia 2004 roku w W. wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), Z. C., ze z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, wykorzystując uzależnienie K. M. (1) oraz innych osób od siebie w ramach grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" kierował wykonaniem czynu zabronionego przez K. M. (1), R. D., D. B. oraz nieustalone dotychczas osoby o ps. (...) z G., S., H., C., D., R., w postaci dokonywanego przez nich w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wbrew przepisom ustawy obrotu środkami odurzającymi w znacznych ilościach, tj. co najmniej 8,6 kg kokainy, 7,5 kg amfetaminy, w ten sposób, że z ramienia grupy przestępczej zapewniał wskazanym wyżej ochronę w prowadzonym przez nich handlu znacznymi ilościami środków odurzających, w zamian za opłatę w wysokości 100 USD miesięcznie,

**to jest o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 17 lipca 2013 r. orzekł:

I. Oskarżonego A. H. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I (pierwszym) aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 14 grudnia 1996 roku do sierpnia 2001 roku oraz od lutego 2003 roku do dnia 14 lipca 2004 roku w W. i innych miejscowościach na terenie kraju kierował zorganizowaną grupą przestępczą określaną jako "mokotowska", zajmującą się przywozem wbrew przepisom ustawy środków odurzających w znacznych ilościach w postaci kokainy na terytorium R. (...) oraz dokonywaniem obrotu, wbrew przepisom ustawy, kokainą na terytorium R. (...), handlem bronią, amunicją, legalizacją środków pieniężnych pochodzących z przestępstw, wymuszeniami rozbójniczymi, rozbójami w tym z użyciem broni palnej, porwaniami ludzi w celu uzyskania okupu i innymi przestępstwami przeciwko mieniu, powodującymi znaczną szkodę, przy czym grupa ta miała charakter zbrojny, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 258 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 3 k.k. skazał go na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. 1) oskarżonego A. H. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II (drugim) aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że:

- w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób nakłonił T. L. (1) do wejścia w posiadanie broni palnej bez wymaganego prawem zezwolenia celem przekazania jej do naprawy i jej zwrotu po naprawie oraz do sprzedaży przez T. L. (1) broni palnej ustalonej osobie celem umożliwienia wejścia jej w posiadanie broni palnej bez wymaganego prawem zezwolenia oraz ułatwił dokonanie tego czynu poprzez skontaktowanie ustalonych osób z T. L. (1) i tak:

- w ramach przestępstw opisanych w podpunktach 2 i 6 przedmiotowego zarzutu uznał za winnego tego, że:

- w bliżej nieustalonym okresie czasu jednak nie wcześniej niż od 14 grudnia 1996 roku i nie później niż do dnia 11 września 1999 roku w W. w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" nakłonił T. L. (1) do sprzedaży co najmniej jednej jednostki broni palnej nieustalonej marki bez wymaganego prawem zezwolenia ustalonej osobie (Z. C.) celem umożliwienia wejścia tej osobie w posiadanie tejże broni palnej oraz ułatwił dokonanie tego czynu poprzez skontaktowanie ustalonej osoby (Z. C.) z T. L. (1) tak, żeby ustalona osoba zakupiła od T. L. (1) co najmniej jedną jednostkę broni palnej bez wymaganego prawem zezwolenia wraz z amunicją w nieustalonej ilości, co najmniej jednego opakowania, którym to zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 18 § 2 i § 3 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k. w zw. art. 65 § 1 k.k.;

- w ramach przestępstwa opisanego w podpunkcie 7 przedmiotowego zarzutu uznał za winnego tego, że:

- w bliżej nieustalonym okresie czasu jednak nie wcześniej niż od 14 grudnia 1996 roku i nie później niż do dnia 11.09.1999 roku w W. w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" nakłonił T. L. (1) do wejścia w posiadanie broni palnej nieustalonej marki bez wymaganego prawem zezwolenia poprzez odbiór od

ustalanej osoby (Z. C.) celem przekazania do naprawy oraz ułatwił dokonanie tego czynu poprzez skontaktowanie ustalanej osoby (Z. C.) z T. L. (1) tak, żeby ustalona osoba przekazała T. L. (1) co najmniej jedną jednostkę broni palnej nieustalanej marki bez wymaganego prawem zezwolenia w celu naprawy, którym to zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 18 § 2 i § 3 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k. w zw. art. 65 § 1 k.k.;

- w ramach przestępstwa opisanego w podpunkcie 5 przedmiotowego zarzutu uznał za winnego tego, że: w bliżej nieustalonym okresie czasu jednak nie wcześniej niż od 30 września 1999 roku i nie później niż do dnia 12.10.1999 roku w W. w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" nakłonił T. L. (1) do wejścia w posiadanie broni palnej w postaci pistoletu maszynowego typu (...) bez wymaganego prawem zezwolenia poprzez odbiór od ustalanej osoby (G. K. (1)) celem przekazania do naprawy oraz ułatwił dokonanie tego czynu poprzez skontaktowanie ustalanej osoby (G. K. (1)) z T. L. (1) tak, żeby ustalona osoba przekazała T. L. (1) pistolet maszynowy typu (...) w celu naprawy, która to broń palna po naprawie została odebrana od T. L. (1), którym to zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 18 § 2 i § 3 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k., w zw. art. 65 § 1 k.k.; i przyjmując, że czyny te popełnione zostały w warunkach ciągu przestępstw, co zakwalifikował z art. art. 18 § 2 i § 3 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. - na podstawie art. 18 § 2 i § 3 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k. w zw. art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 57 § 1 k.k. wymierzył mu karę w wysokości 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2) w pozostałym zakresie uniewinnił oskarżonego A. H. od popełnienia pozostałych przestępstw wymienionych w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II (drugim) aktu oskarżenia;

III. oskarżonego A. H. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie III (trzecim) aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 14 grudnia 1996 roku do sierpnia 2001 roku w W. w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej", bez wymaganego zezwolenia posiadał pistolety typu: jedną jednostkę broni palnej typu M. lub W., (...) w ilości nie mniejszej niż 4 sztuki, (...) w ilości nie mniejszej niż 1 sztuka, rewolwer (...) specjal, karabin (...) tzw. (...) wraz z częściami do tej broni oraz amunicję w ilości co najmniej dwustu sztuk, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego A. H. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie VI (szóstym) aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w czerwcu 2004 roku, bliżej nieustalonego dnia jednak przed dniem 20 czerwca 2004 roku w W. w ramach struktury kierowanej przez siebie organizacji przestępczej tzw. "mokotowskiej" nakłonił K. M. (1) do pobicia K. C. narażając pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu A. H. karę łączną w wysokości 9 (dziewięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego A. H. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600,00 zł. (sześciuset złotych) tytułem opłaty oraz obciążył go kosztami postępowania w sprawie w części na niego przypadającej;

VII. w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu A. H. w punkcie V (piątym) aktu oskarżenia - po ustaleniu w ramach tego czynu, iż w okresie od lipca nie później niż do dnia 11 września 1999 roku w W. w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami czynił przygotowania do wzięcia zakładnika w osobie J. J. (1), którym to zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego wyczerpującego dyspozycję art. 252 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. - na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie karne;

VIII. oskarżonego A. H. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie IV (czwartym) aktu oskarżenia;

IX. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty sądowe w zakresie czynów, od których został uniewinniony i umorzono postępowania przejmując na rachunek Skarbu Państwa;

X. oskarżonego S. L. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie VII (siódmym) aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 18 czerwca 2004 roku do dnia 14 grudnia 2004 roku w W. i innych miejscowościach na terenie całego kraju, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym ustalonymi i nieustalonymi, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej określanej jako "mokotowska", kierowanej w okresie do 14 lipca 2004 roku przez A. H., zajmującej się przywozem wbrew przepisom ustawy środków odurzających w znacznych ilościach w postaci kokainy na terytorium R. (...) oraz dokonywaniem obrotu, wbrew przepisom ustawy, kokainą na terytorium R. (...), handlem bronią, amunicją, legalizacją środków pieniężnych pochodzących z przestępstw, wymuszeniami rozbójniczymi, rozbójami w tym z użyciem broni palnej, porwaniami ludzi w celu uzyskania okupu i innymi przestępstwami przeciwko mieniu, powodującymi znaczną szkodę, przy czym grupa ta miała charakter zbrojny, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 258 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XI. oskarżonego S. L. w ramach czynów zarzucanych mu w punkcie VIII (ósmym), w punkcie IX (dziewiątym) i w punkcie X (dziesiątym) aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym okresie czasu, jednak nie później niż od 11 września 1999 roku do najprawdopodobniej 2001 roku w W. bez wymaganego prawem zezwolenia posiadał pistolet marki C. (...) bez oznaczeń fabrycznych oraz tłumiki do broni palnej, co nabył od T. L. (1) oraz w bliżej nieustalonym dniu w 2003 roku w W. bez wymaganego prawem zezwolenia posiadał pistolet maszynowy (...)tzw. S., który następnie sprzedał T. L. (1), jak też w bliżej nieustalonej dacie w 1999 roku nie później niż do dnia 11 września 1999 roku w W. posiadał co najmniej jedną jednostkę broni palnej nieustalonej marki bez wymaganego prawem zezwolenia, którą odebrał po jej naprawie przez K. S. od T. L. (1), a którą to broń uprzednio przekazał do naprawy, przy czym odebraną od T. L. (1) broń palną po naprawie przekazał następnie ustalonej osobie, jak również w bliżej nieustalonej dacie w 1999 roku nie później niż do dnia 11 września 1999 roku w W. posiadał amunicję w nieustalonej ilości co najmniej jednego opakowania bez wymaganego prawem zezwolenia zakupioną od T. L. (1), który to czyn zakwalifikował z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XII. oskarżonego S. L. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XI (jedenastym) aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od 01 października 2002 roku do 22 października 2002 roku działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami usiłował wymusić od P. T. (1) zwrot wierzycelności na rzecz K. B. (1) w kwocie 360.000,00 złotych grożąc pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, popełnieniem innych przestępstw na jego szkodę, m. in. demonstrując posiadaną przez siebie broń palną, zaś inny ustalony współsprawca przystawiał pokrzywdzonemu pistolet do głowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec postawy pokrzywdzonego, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XIII. oskarżonego S. L. w ramach zarzucanego mu w punkcie XII (dwunastym) aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonej dacie jesienią 2004 roku, jednak przed dniem 14 grudnia 2004 roku w W. w ramach grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą nieudolnie usiłował nakłonić T. L. (1) do umożliwienia mu wejścia w posiadanie bez wymaganego prawem zezwolenia broni palnej w postaci nowych pistoletów maszynowych typu S., w ilości co najmniej dwóch sztuk wraz z amunicją poprzez ich sprzedaż, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec braku przedmiotu nadającego się do popełnienia przestępstwa, albowiem T. L. (1) nie miał dostępu do nowych pistoletów maszynowych typu S., to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 57 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 14 § 2 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k.

w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 57 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 22 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 4 k.k. wymierzył karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

XIV. oskarżonego S. L. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XIV (czternastym) aktu oskarżenia [czyn opisany w punkcie XIII (trzynastym) wyroku] uznał za winnego tego, że w lutym 2003 roku, daty bliżej nieustalonej jednak przed dniem 10 lutego 2003 roku w W. wspólnie z ustaloną osobą nakłonił K. M. (1) do dokonania zaboru w celu przywłaszczenia przy użyciu przemocy na osobie A. S. samochodu marki M. (...) nr rej. (...) o wartości 140.000,00 zł, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1, § 2 i § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

XV. oskarżonego S. L. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XVI (szesnastym) aktu oskarżenia [czyn opisany w punkcie XIV (czternastym) wyroku] uznał za winnego tego, że w okresie od daty bliżej nieustalonej w 2003 roku, jednak nie później niż od lipca 2003 roku do dnia 14 grudnia 2004 roku w W. działając wspólnie i porozumieniu z ustaloną osobą, w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem przyjmował co miesiąc od K. M. (1) pieniądze w kwocie po 100 USD miesięcznie od osoby pochodzące od dilerów narkotykowych - w ustalonych i nieustalonych osobach w wyżej wymienionym okresie w łącznej liczbie od co najmniej ośmiu osób - wiedząc, że pieniądze te pochodzą z przestępstwa wprowadzania do obrotu narkotyków, i tak: w okresie od lipca 2003 roku do grudnia 2003 roku przyjął łącznie kwotę co najmniej 300 USD miesięcznie, zaś od stycznia 2004 roku do czerwca 2004 roku przyjął łącznie kwotę co najmniej 400 USD miesięcznie, natomiast od lipca 2004 roku do 14 grudnia 2004 roku przyjął łącznie kwotę co najmniej 200 USD miesięcznie, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie od 18 czerwca 2004 roku do 14 grudnia 2004 roku działając w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie wyżej wymienionych przepisów skazał go, a na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1, § 2 i § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

XVI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu S. L. karę łączną w wysokości 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

XVII. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowych osiągniętych z popełnienia przestępstwa w kwocie 1.800.00 USD stanowiących równowartość kwoty 6.590,00 zł. (sześciu tysięcy pięciuset dziewięćdziesięciu złotych) przy przyjęciu minimalnego kursu USD w każdym miesiącu w okresie od lipca 2003 roku do 14 grudnia 2004 roku;

XVIII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego S. L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.600,00 zł, (pięciu tysięcy sześciuset złotych) tytułem opłaty oraz obciążył go kosztami postępowania w sprawie w części na niego przypadającej;

XIX. oskarżonego J. M. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XVII (siedemnastym) aktu oskarżenia [czyn opisany w punkcie XV (piętnastym) wyroku] uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 14 grudnia 1996 roku do stycznia 2006 roku w W. i innych miejscowościach na terenie całego kraju, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym ustalonymi i nieustalonymi, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej określanej jako "mokotowska", kierowanej w okresie do 14 lipca 2004 roku przez A. H., zajmującej się przywozem wbrew przepisom ustawy środków odurzających w znacznych ilościach w postaci kokainy na terytorium R. (...) oraz dokonywaniem obrotu, wbrew przepisom ustawy, kokainą na terytorium R. (...), handlem bronią, amunicją, legalizacją środków

pieniężnych pochodzących z przestępstw, wymuszeniami rozbójniczymi, rozbojami w tym z użyciem broni palnej, porwaniami ludzi w celu uzyskania okupu i innymi przestępstwami przeciwko mieniu, powodującymi znaczną szkodę, przy czym grupa ta miała charakter zbrojny, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 258 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 2 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

XX. oskarżonego J. M. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XVIII (osiemnastym) aktu oskarżenia [czyn opisany w punkcie XVI (szesnastym) wyroku] uznał za winnego tego, że w okresie od daty bliżej nieustalonej w 2005 roku, jednak nie wcześniej niż od sierpnia 2005 roku i nie później niż do listopada 2005 roku w W. i W. w ramach grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" ułatwił W. O. i innym nieustalonym osobom popełnienie czynu zabronionego w prowadzonym przez nich w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wbrew przepisom ustawy obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi - przewidując przy tym i godząc się, że będzie to obrót środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznej ilości - w ten sposób, że w celu sprzedaży środków odurzających skontaktował W. O. oraz nieustalonego mężczyznę o imieniu J. z K. M. (1) pseudonim (...), który z ramienia grupy przestępczej tzw. "mokotowskiej" miał zapewnić ochronę W. O. w prowadzonym, przez niego handlu znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii [w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 01 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117 poz. 678)] w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

XXI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu J. M. karę łączną w wysokości 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu J. M. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 września 2007 roku do dnia 17 września 2010 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

XXIII. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii zasądził od oskarżonego J. M. nawiązkę w kwocie 3.000,00 zł. (trzech tysięcy złotych) na rzecz Stowarzyszenia (...) w W.;

XXIV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego J. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.400,00 zł. (trzech tysięcy czterystu złotych) tytułem opłaty oraz obciążył go kosztami postępowania w sprawie w części na niego przypadającej;

XXV. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, w postaci:

- odpisu notarialnej umowy sprzedaży udziałów spółki z o.o. (...) zawartej między J. M. a M. K. (1) wyszczególnionego i opisanego w Wykazie dowodów rzeczowych z karty 4331 akt (tom XXII) pod poz. 1, uznanego za dowód rzeczowy postanowieniem w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia 08 października 2007 roku (karta 4332), przechowywanego w aktach sprawy i na podstawie art. 195 k.k.w. zarządził jego pozostawienie w aktach sprawy;

- kasety magnetofonowej T. (...) bez numeru wyszczególnionego w Wykazie dowodów rzeczowych z dnia 08 sierpnia 2003 roku pod poz. 1 i na podstawie art. 195 k.k.w. zarządził jego załączenie do akt sprawy.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

**Obrońca oskarżonego A. H.** na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:



1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na:

a) naruszeniu art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie podjęcia przez Sąd inicjatywy dowodowej, a w konsekwencji naruszenie art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez niezastosowanie się do wskazań Sądu Odwoławczego w szczególności poprzez brak dokonania bardziej wnikliwej i wszechstronnej oceny dowodów niż miało to miejsce przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, objawiających się przede wszystkim poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego złożonych na rozprawie w dniu 10 listopada 2009 roku, 20 kwietnia 2011 roku i 8 grudnia 2011 roku;

b) naruszeniu art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i 424 k.p.k. polegającym na:

- sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w formie bardzo szczegółowej relacji z zeznań świadków bez szczegółowego odniesienia się do tychże zeznań i uzasadnienia dlaczego jednym zeznaniom Sąd dał wiarę, a innym odmówił nadania przymiotu wiarygodności, w sytuacji w której uzasadnienie wyroku powinno stanowić dokument sprawozdawczy z sędziowskiej narady nad wyrokiem pozwalając obronie na zapoznanie się z tokiem rozumowania sądu, dając tym samym możliwość oceny zasadności zgłaszanych zarzutów.

- uznaniu przez Sąd, że zeznania świadków koronnych T. L. (1) i K. M. (1) są wiarygodne oraz, że w sposób spójny, logiczny, oraz konsekwentny przedstawiają istnienie, zasady funkcjonowania i organizację grupy A. H., podczas gdy analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zeznania te są niewiarygodne, niespójne i niekonsekwentne, a ponadto zostały złożone przez osoby oczywiście zainteresowane pomówieniem oskarżonego A. H. jak również stoją w sprzeczności z zeznaniami innych świadków np. świadka R. K. czy świadka M. M.;

- nie oparciu się przez Sąd na zeznaniach świadków M. M., G. K. (2), R. K., S. M., W. S., K. W., R. B., R. T., którzy w żaden sposób nie potwierdzają istnienia zorganizowanej grupy przestępczej oraz kierowania tą grupą przez oskarżonego A. H.;

- oparciu się przez Sąd na zeznaniach świadka K. M. (1), które na rozprawie w dniu 17 maja 2013 roku nie zostały przez niego potwierdzone;

- uwzględnieniu w uzasadnieniu wyroku jedynie tych okoliczności, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego oraz rozstrzygnięciu istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

- nie oparciu się przez Sąd na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza poprzez przyjęcie przez Sąd niedowiedzionych i niewynikających z wiedzy i doświadczenia życiowego i niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń, w szczególności polegających na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej oceny poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadka T. L. (1), K. M. (1), podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów powinna prowadzić do uznania, że relacje tych osób nie są konsekwentne, wiarygodne i logiczne, jak również nie korespondują z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie;

- nie przyjęciu za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy głównej oraz nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do całości materiału dowodowego, nadto nie odniesienie się do sprzeczności wynikających z zeznań świadków T. L. i K. M., jak również pominięcie lub nie odniesienie się do części dowodów pozostających w sprzeczności z ww. zeznaniami;

- dokonaniu sprzecznej oceny wiarygodności zeznań świadka koronnego T. L. (1) poprzez uznanie tych zeznań z jednej strony za dowód wiarygodny i pełnowartościowy, a w konsekwencji wystarczający do uznania oskarżonego A. H. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z drugiej strony natomiast uznanie, że zeznania tego samego świadka koronnego T. L. (1) zawierają liczne wątpliwości, które rozstrzygnąć należy na korzyść oskarżonego i uniewinnienie oskarżonego w tym zakresie;

c) naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego A. H., które wynikały przede wszystkim z ewaluujących w trakcie procesu zeznań świadków koronnych,

a w konsekwencji powyższego

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na:

błędnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynów wskazanych w pkt. I, II ppkt. 1), III i IV zaskarżonego wyroku;

- błędnym przyjęciu, że czasokres kierowania przez oskarżonego A. H. zorganizowaną grupą przestępczą przypada na okres od dnia 14 grudnia 1996 roku do sierpnia 2001 oraz od lutego 2003 roku do 14 lipca 2004 roku w sytuacji, w której za początek i za koniec kierowania zorganizowaną grupą przestępczą Sąd przyjął dzień następujący po dniu opuszczenia przez oskarżonego zakładu karnego oraz dzień, w którym A. H. został tymczasowo aresztowany;

- błędnym przyjęciu, że zeznania świadków koronnych można uznać za bezstronne i mogą one stanowić wiarygodny materiał dowodowy w niniejszej sprawie w sytuacji, w której tego rodzaju dowód osobowy powinien być oceniany ze szczególną ostrożnością i ponadprzeciętną starannością;

- błędnym przyjęciu, co do czynów wskazanych w pkt. II, III i IV zaskarżonego wyroku, że oskarżonemu można przypisać kwalifikacje z art. 65 k.k.;

- błędnym przyjęciu w pkt. III zaskarżonego wyroku, że oskarżony posiadał broń bez zezwolenia podczas, gdy oskarżony posiadał stosowne zezwolenia na posiadanie określonej broni.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a gdy materiał dowodowy pozwala na wydanie wyroku reformatoryjnego wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie A. H. od popełnienia zarzuczanych mu czynów.

**Obrońca oskarżonego S. L.**, stosownie do treści art. 427 § 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), w szczególności art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu oceny materiału dowodowego zaprzeczającego treści zeznań świadków T. L. (1) i K. M. (1) w sposób dowolny, według jednego, z góry przyjętego i wykraczającego poza granice swobodnego i uwzględniającego zasady prawidłowego rozumowania schematu a także z pominięciem części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W oparciu o przepis art. 427 §1 k.p.k. i art. 437 §1 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacje obu obrońców nie są zasadne, zaś zawarte w nich wnioski nie zasługują na uwzględnienie.**

Na wstępie, odnośnie złożonych w sprawie apelacji zważyć należy, iż Sąd Apelacyjny po raz drugi kontroluje orzeczenie Sądu I instancji wydane 17 lipca 2013 r. albowiem Sąd Najwyższy, na skutek kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 czerwca 2014 r., wniesionej przez obu obrońców, uchylił tenże wyrok w zaskarżonej części i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu (wyrok z dnia 11 lutego 2015 r. sygn. akt II KK 289/14).

Należy też nadmienić, iż w sprawie oskarżonych A. H. i S. L. Sąd Okręgowy w Warszawie już raz wydał wyrok z dnia 3 grudnia 2008 r. (sygn. akt XVIII K 311/07), który został uchylony a sprawa skierowana do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w dniu 19 listopada 2009 r. (sygn. akt II AKa 150/09).

Powodem, dla którego Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 18 czerwca 2014 r. było przede wszystkim to, iż Sąd ten nie rozważył zarzutów apelacyjnych postawionych przez obu obrońców a nadto – uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie spełnia wymogów z art. 457 § 3 k.p.k.

Apelacje obrońców obu oskarżonych (tożsame, co do zarzutów i argumentów, jakie były złożone wobec poprzedniego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego) wywodzą ponowne naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k.

Nadto obrońca oskarżonego A. H. zarzuca Sądowi naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k.

Wobec takiej sytuacji procesowej i wagi podniesionych zarzutów apelacyjnych, nie ulega wątpliwości, że na Sądzie odwoławczym spoczywa obowiązek zbadania, czy Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, przy czym, przy gromadzeniu dowodów uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno za, jak i przeciw oskarżonym. Zebrane dowody muszą być poddane wnikliwej analizie i ocenie w granicach wytyczonych przez art. 7 k.p.k.

Także ustalenia faktyczne, poczynione w oparciu o dowody poddane swobodnej ocenie, nie mogą wykazywać błędów logicznego rozumowania.

Ustalenia faktyczne, o czym Sąd Apelacyjny wypowie się w dalszej części uzasadnienia, muszą być poczynione w taki sposób, by można było zweryfikować, czy zachowania oskarżonych w niniejszej sprawie dotyczące postawionych im zarzutów, wyczerpywało wszystkie znamiona przypisanych im czynów (zarówno w sferze przedmiotowej jak i podmiotowej).

Uzasadnienie, które spełnia przytoczone wymagania umożliwia dokonanie właściwej i wnikliwej kontroli odwoławczej w zakresie stawianych przez obrońców zarzutów, odnoszących się do ustalonej przez Sąd meriti podstawy faktycznej wyroku.

Zważywszy na zarzuty obu skarżących, co do formy i jakości, jak również niezwyklej obszerności uzasadnienia, która w mniemaniu ich uniemożliwia śledzenie toku rozumowania Sądu meriti (nadmierne relacjonowanie wypowiedzi osób przesłuchanych w sprawie), należy podkreślić, że naruszenie przepisu art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. może wywrzeć wpływ na treść rozstrzygnięcia jedynie w sposób pośredni tj. wtedy, gdy wykazana zostanie obraza art. 7 k.p.k., zaś Sąd orzekający nie ustosunkuje się do zaistniałych sprzeczności lub pominię w analizie dowód istotny albo nie rozważy okoliczności – w tym przypadku – na korzyść oskarżonego.

W takiej sytuacji niewątpliwie braki uzasadnienia tego rodzaju uniemożliwiają prawidłową kontrolę rozumowania Sądu meriti.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący orzeczenie nie wykazali obrazy art. 7 k.p.k. Przepis ten, co trzeba jasno podkreślić, statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów.

Należy zwrócić uwagę, że ocena taka przeprowadzona przez Sąd I instancji podlega jego ochronie wyłącznie, gdy:

- jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej wszystkich okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująca i logicznie uzasadniona z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 k.p.k.).

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przestrzegał tych reguł w postępowaniu karnym czego wyrazem jest wyczerpujące uzasadnienie, w którym należycie rozważył wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez niego ustaleniami faktycznymi.

Poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, to jednoznaczne wskazania konkretnych zachowań obu oskarżonych, korespondujące z opisem czynów przypisanych, poprzez które zrealizowane zostały znamiona przypisanych im przestępstw.

Zważywszy na to, iż obaj obrońcy zarzucają Sądowi meriti błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na jego treść, Sąd Apelacyjny przypominając skarżącemu, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (który stanowi jakby zasadniczą osnowę apelacji obrońców) może sprowadzać się albo do wykazania, że ustalone przez Sąd orzekający fakty w ogóle nie znajdują umocowania w prawidłowo przeprowadzonych dowodach albo też, że oparte zostały na dowodach wadliwie ocenionych.

Analiza apelacji skarżących wskazuje jednoznacznie, że przyczyny błędu w ustaleniach faktycznych widzi w nieprawidłowo dokonanej przez Sąd meriti ocenie materiału dowodowego, w szczególności w pozytywnym zaakceptowaniu zeznań świadków: T. L. (1) i K. M. (1), które w ich ocenie bezpodstawnie zostały przez Sąd uznane za wiarygodne, przy jednoczesnym odrzuceniu wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, oraz tych świadków, którzy dezawuowali zeznania wspomnianych wyżej świadków oskarżenia.

Przeprowadzonej przez Sąd orzekający ocenie dowodów zarzuca się wręcz nietrafność, dowolność i brak potwierdzenia (w zakresie zeznań T. L. (1) i K. M. (1)) w pozostałym materiale dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami tych świadków, którzy zeznawali odmiennie od wyżej wymienionych jak np. P. S., Z. C., A. G., M. K. (2), G. K. (1) i inni.

Z powyższą oceną obrońców, zdaniem, Sądu Apelacyjnego nie sposób się zgodzić.

Jak wynika z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku cały materiał dowodowy poddany został przez Sąd I instancji wszechstronnej analizie i ocenie, której wyniki, wraz z drogą rozumowania Sądu zostały przedstawione w sposób przejrzysty i wyczerpujący.

Z analizy tej wynika w sposób jednoznaczny, dlaczego Sąd orzekający dał wiarę zeznaniom T. L. (1) i K. M. (1) a odmówił wiary wyjaśnieniom samych oskarżonych i osobom, które negowały fakty wskazane przez świadków oskarżenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty podniesione w apelacjach obu obrońców mają charakter czysto polemiczny, gołosłowny, nie oparty na całokształcie dowodów ujawnionych przez Sąd meriti, którego ustalenia faktyczne oparto, co już Sąd odwoławczy zaznaczył, na rozumnej i logicznej analizie dowodów.

Przed przystąpieniem do analizy podniesionych zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, należy podkreślić niezwykle istotną zasadę dla każdego prowadzonego postępowania karnego kończącego się wyrokiem.

Zgodnie z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Oznacza to, że poza zakresem rozważania Sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia winy czy oceny prawnej zarzucanego czynu.

Także analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, musi być oparta na wynikach całego postępowania karnego, a nie tylko na fragmentarycznych, wręcz wyizolowanych w poszczególnych jego etapach dowodów.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd meriti miał na uwadze znaczące okoliczności ujawnione na rozprawie, które były istotne dla sprawy, niezależnie od tego, czy je uznał za wiarygodne, czy też nie.

Przechodząc do istoty zarzutów obu apelacji, na plan pierwszy wysuwa się kwestia uznania przez Sąd I instancji za wiarygodne zeznania świadka koronnego T. L. (1) i K. M. (1), który korzystał z dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k., jako tzw. „skruszony świadek” bądź w ujęciu potocznym: „mały świadek koronny”.

Obaj obrońcy oskarżonych są zdania, iż Sąd orzekający, wbrew art. 7 k.p.k., niesłusznie uznał, iż wskazane zeznania tych osób, są wiarygodne, konsekwentne, a co za tym idzie, stanowią podstawę do czynienia ustaleń faktycznych.

W ich ocenie, nie było żadnego innego dowodu osobowego bądź nieosobowego, który by potwierdził depozycje wskazanych powyżej świadków.

Obrońca oskarżonego A. H. nadto zarzuca Sądowi meriti oparcie rozstrzygnięcia wobec oskarżonego na zeznaniach K. M. (1), które nie tylko są niewiarygodne ale przede wszystkim niekonsekwentne albowiem ów świadek odwołał przed Sądem orzekającym swoje wcześniejsze zeznania, co powoduje, iż nie mogą stanowić wartościowego dowodu, na którym Sąd meriti mógłby kształtować ustalenia co do winy oskarżonego.

Obaj obrońcy, wskazując liczne, poważne w ich ocenie błędy Sądu Okręgowego, w zakresie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. L. (1) i K. M. (1) przedstawiają bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wielokrotnie wypowiadał się na temat dowodu i kryteriów oceny wiarygodności zeznań osób mających status świadka koronnego, bądź korzystających z dobrodziejstwa z art. 60 § 3 k.k.

Prezentując tezy orzeczeń Sądu Najwyższego skarżący wskazują, iż tego rodzaju zeznania takich osób są „niejako szczególnym, dowodem, którego przeprowadzenie wymaga ponadprzeciętnej skrupulatności w jego przeprowadzeniu i ocenie, tak aby ocena tego pomówienia jako podstawy faktycznej co do winy pomówionego, nie nasuwała żadnych zastrzeżeń”. (wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 1999 r., sygn. akt II KKN 506/97).

Apelujący wskazują także, istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy, w zakresie badania wiarygodności zeznań takich świadków na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie (z dnia 7 października 1998 r., sygn. akt II AKa 187/98), który zawarł kryteria, jakie powinno brać się pod uwagę w ocenie tzw. dowodu z pomówienia.

W ocenie obu obrońców, odnosząc się do wskazanych w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego kryteriów, Sąd Okręgowy dopuścił się błędu albowiem pomówienia oskarżonych przez T. L. (1) i K. M. (1) nie zostały stwierdzone żadnymi innymi dowodami, a tym samym ocena materiału dowodowego nastąpiła sprzecznie z przepisami art. 4 k.p.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa argumentacja apelujących nie zasługuje na uwzględnienie i jest chybiona.

Nie ulega wątpliwości, iż dowód z pomówienia jest dowodem specyficznym, który musi podlegać wnikliwej, rozważnej i ostrożnej ocenie przez Sąd orzekający.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego, na którego powołują się skarżący, podkreśla, kiedy taki dowód z pomówienia można i należy uznać za pełnowartościowy.

W żadnej mierze Sąd Apelacyjny nie neguje, iż takie dowody muszą spełniać określone warunki tj. muszą być konsekwentne, logiczne, znajdujące potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich.

Nadto należy zbadać, czy osoba pomawiająca nie ma określonego interesu procesowego lub osobistego w obciążeniu współoskarżonych bądź zmierza do przerzucenia winy na inną osobę czy też ma na względzie zmniejszenie swojej winy.

Sąd Apelacyjny dokonując kontroli orzeczenia Sądu Okręgowego miał na uwadze to, czy Sąd meriti rzetelnie przeprowadził postępowanie dowodowe, zwłaszcza czy wykonał zalecenia Sądu Apelacyjnego, który uchylając pierwszy wyrok Sądu I instancji (w dniu 19 listopada 2009 r., sygn. akt II AKa 150/09) nakazał przesłuchanie szeregu świadków obrony na okoliczność wiarygodności zeznań T. L. (1) i K. M. (1).

Dokonując tej kontroli, Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd meriti nie naruszył w żaden sposób reguł wynikających z prawidłowego stosowania art. 7 k.p.k. w zakresie oceny zeznań T. L. (1) i K. M. (1).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelujący, którzy prezentują tzw. „test prawdziwości dowodu z pomówienia” na tle wspomnianego już orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 1998 r. nie zwrócili uwagi na szereg

istotnych kwestii, jak choćby to, iż teza dotycząca, czy dowód z pomówienia pochodzi od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, w żadnej mierze nie może odnosić się do uregulowań dotyczących świadka koronnego, czy też osoby liczącej na skorzystanie z dobrodziejstwa z art. 60 § 3 k.k. Osoby te tkwiły w strukturach przestępczych, tak więc nie mogą być uznawane za osoby o nieposzlakowanej opinii.

Także „umknęła” z pola widzenia obu skarżących kolejna istotna okoliczność, że wskazane pomawiające osoby obciążają się dokonanymi przestępstwami, zeznają o tym, jakich dopuścili się przestępstw, z kim, a nie tylko obciążają oskarżonych. Są również (te zeznania) złożone spontanicznie, wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, aczkolwiek odnoszą się do niektórych zdarzeń przed kilku laty od daty ich zatrzymania, co nie umniejsza ich waloru wiarygodności.

Dla Sądu Apelacyjnego nie ulega żadnej wątpliwości, że bacznej uwagi wymagają sytuacje polegające na ujawnianiu przez członków grup przestępczych informacji dotyczącej funkcjonowania struktur przestępczych, jej członków oraz popełnianych przez nich przestępstw.

Należy mieć na uwadze to, że osoby, które decydują się na współpracę z organami ścigania dopuszczają się niejako „swoistej zdrady dawnych kolegów, z którymi wcześniej popełniali przestępstwa, dzielili się uzyskanymi korzyściami z tych przestępstw”. Łączyła ich także określona więź koleżeńska, nierzadko przyjaźń, nie mówiąc o oddaniu czy wewnętrznej solidarności. Byli zdyscyplinowani, podporządkowani określonym osobom. Bywało tak, że nie znali swoich nazwisk. Znali tylko imiona, pseudonimy i to tylko tych, którzy funkcjonowali w określonej podgrupie. Nie wszyscy znali też ściśle kierownictwo grupy, nie mówiąc o tym, kto tą grupą kierował.

Wiadomo jest, iż każde struktury przestępcze, grupy czy związki są zazwyczaj hermetycznie zamknięte, rządzące się określonym „kodeksem” kontrolą nie tylko nad członkiem takiej grupy, ale i też nad jego rodziną (zastraszania, groźby bądź nawet zabójstwa i to nie tylko w ramach rywalizacji konkurujących grup przestępczych).

Tak więc osoby, które decydują się na zerwanie współpracy w określonych strukturach przestępczych są narażone na określone represje ze strony niegdysiejszych kolegów, którzy będą czynić wszystko, aby te osoby powstrzymać przed ujawnieniem organom ścigania wiedzy na temat dokonywanych przez grupę przestępstw, jej okoliczności funkcjonowania, łącznie ze składem osobowym.

Nie ulega wątpliwości, że zerwanie z dotychczasowym życiem i złożenie przez taką osobę (osoby) zeznań nie może automatycznie, co słusznie konstatuje Sąd I instancji, dyskredytować depozycji takich osób.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania „skruszonych” świadków (koronnych i korzystających z art. 60 § 3 k.k.) są niezwykle ważnym i istotnym orężem w walce z przestępczością zorganizowanych grup przestępczych.

Od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie, na które powołują się skarżący upłynęło kilkanaście lat. Zmieniły się zarówno realia, w których zapadło orzeczenie Sądu, jak również – co jest niezwykle ważne – same grupy przestępcze, które we współczesnym świecie funkcjonują w sposób niemalże hermetycznie zamknięty.

Dlatego też niezwykle istotne i ważne są zeznania osób, które tkwiąc w takich przestępczych grupach, zrywają dotychczasową więź i chcą rozpocząć życie od nowa, udzielając organom ścigania konkretnych informacji, zarówno o swoich przestępstwach, jak i innych osób, które uczestniczyły w przestępczych strukturach, nie wyłączając osób kierujących taką grupą.

Sąd Apelacyjny ma na uwadze to, że niezależnie jaki jest interes procesowy takich świadków, co może determinować wiarygodność ich świadectwa, a także, jaki jest stopień ich demoralizacji, do ich zeznań – co słusznie zresztą zauważył Sąd meriti – należy podchodzić z zachowaniem szczególnej ostrożności.

Dowód z „pomówienia” jest dowodem, którego przeprowadzenie i ocena wymaga wyjątkowej wnikliwości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd meriti ocenił owe dowody z pomówienia w kontekście istnienia dowodów zarówno bezpośrednich lub pośrednich potwierdzających twierdzenia pomawiających, omówił je zgodnie z logiką wywodów, ich konsekwencją a także stanowczością, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do konkretnych zarzutów obrońcy oskarżonego A. H., za niezasadny uznać należy zarzut obrazy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k., dotyczący zaniechania przez Sąd I instancji inicjatywy dowodowej, odnośnie wniosków dowodowych, które zostały przez niego złożone w dniach 10 listopada 2009 r., 20 kwietnia 2011 r. i 8 grudnia 2011 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący absolutnie nie wykazał, jaki wpływ na treść orzeczenia miało oddalenie przez Sąd meriti wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońcę w zakresie zarzutów stawianych A. H..

Słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, iż zeznania prokuratorów B. i J. a także redaktora L. nie są jakimkolwiek bezpośrednim środkiem dowodowym dotyczącym istoty zarzutów postawionym oskarżonemu a – zdaniem Sądu Apelacyjnego – okoliczności, iż w zarzutach postawionych K. M. (1) nie ujęto wszystkich, popełnionych przez niego przestępstw – nie stanowi o przydatności dla ustalenia prawdy obiektywnej dotyczącej zachowań przestępczych A. H..

Również, w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie budzi zastrzeżeń decyzja Sądu meriti, co do oddalenia wniosku obrońcy o przesłuchanie zastępcy działu ochrony Zakładu Karnego w S. (kapitana M. M.), skoro osoba ta nie była świadkiem jakiegokolwiek przestępstwa popełnionego przez oskarżonego, a sam fakt zakwalifikowania go do grupy więźniów kategorii (...), nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy przez Sąd meriti.

Również, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi zastrzeżeń decyzja Sądu Okręgowego o ujawnieniu dowodów z zeznań (co warto podkreślić – za zgodą stron) świadków S. M. i M. W., skoro mimo czynionych starań, nie udało się ich bezpośrednio przesłuchać przed Sądem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego konstatacja obrońcy oskarżonego A. H., iż Sąd meriti naruszył przepis art. 442 § 3 k.p.k. poprzez niezastosowanie się do wskazań Sądu odwoławczego, poprzez brak dokonania bardziej wnikliwej i wszechstronnej oceny dowodów, niż miało to miejsce przy pierwszym rozpoznaniu sprawy w kontekście nie uwzględnienia jego wniosków dowodowych jest gołosłowna, albowiem Sąd meriti nie miał obowiązku przeprowadzenia wszelkich dowodów zgłoszonych przez strony. Uwzględnił tylko te, które były przydatne dla ustalenia prawdy materialnej w zakresie stawianych zarzutów.

Należy podkreślić, iż oddalenie wniosków dowodowych, które nie mają zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, nie może stanowić o naruszeniu art. 167 k.p.k. Na marginesie wyводу obrońcy A. H. w tym zakresie należy zauważyć, iż diametralnie inną ocenę złożył obrońca S. L., który przyznał, że podczas ponownego rozpoznania sprawy Sąd meriti przeprowadził wszystkie dowody zarówno osobowe, jak i z dokumentów.

W tym stanie rzeczy argumentacja obrońcy A. H. w zakresie naruszenia przez Sąd meriti art. 167 k.p.k. oraz pośrednio art. 442

§ 3 k.p.k. nie może być uznana za trafną, zasługującą na uwzględnienie.

Kolejny zarzut tego obrońcy dotyczy naruszenia przepisów art. 410 k.p.k. i 424 k.p.k. w kontekście sporządzonego uzasadnienia przez Sąd I instancji, które w jego mniemaniu „nie spełniają standardów wyznaczonych przez prawo procesowe” i na te okoliczność przywołuje orzeczenia Sądu Najwyższego, odnoszące się do wymogów, jakie powinno zawierać uzasadnienie (tj. m.in. precyzyjne wskazania, na jakich dowodach Sąd orzekający oparł swoje ustalenia faktyczne).

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący, poza konstatacją, iż Sąd meriti „wymaganiom tym nie sprostał” nie przedstawił żadnego, konkretnego zarzutu wobec treści tego uzasadnienia.

Sąd odwoławczy na wstępie tegoż uzasadnienia wskazał, jakie wymogi – zgodnie z brzmieniem art. 424 k.p.k. – powinno spełniać uzasadnienie wyroku, które pozwala na jego właściwą kontrolę. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż uzasadnienie Sądu I instancji, liczące 695 stron jest bardzo obszerne.

Zawiera, co słusznie dostrzegł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu (wyrok z dnia 11 lutego 2005 r. k. 14 i 15) nadmierne zrelacjonowanie wypowiedzi wszystkich osób przesłuchanych w sprawie, co doprowadziło do licznych powtórzeń tych wypowiedzi – a tym samym, nie ułatwiło właściwego odbioru treści uzasadnienia.

Tym niemniej, Sąd Najwyższy, wyraził pogląd, który w całej rozciągłości podziela Sąd Apelacyjny, iż uzasadnienie Sądu Okręgowego „zawiera ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów postawionych w akcje oskarżenia, ich omówienie, wyjaśnienia na podstawie jakich dowodów Sąd ten przyjął że oskarżeni dopuścili się czynów w postaci, jaka została im przypisana, a także wyjaśnienia przyjętej kwalifikacji prawnej oraz wymiaru kary”.

Tym samym, stanowisko skarżącego, że Sąd meriti nie sprostął wymaganiom aby jego uzasadnienie mogło być poddane krytyce odwoławczej, a co za tym idzie, także kontroli instancyjnej jest nie do zaakceptowania.

Sąd I instancji sporządził uzasadnienie wyroku zgodnie ze standardami wytyczonymi w art. 424 k.p.k. tj. wyraźnie wskazał, jakim dowodom dał wiarę, omówił je na tyle obszernie i czytelnie, że czynienie mu zarzutu dokonania nieprawidłowych, dowolnych i sprzecznych z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ustaleń jest li tylko i wyłącznie polemiką ze stwierdzeniami Sądu. Są nieskuteczną próbą podważania tych ustaleń, zmierzając tylko do zdezwuowania wskazanych i prawidłowo ocenionych dowodów.

W tym miejscu stwierdzić należy, że samo zanegowanie przez skarżącego oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd meriti nie oznacza, że zaprezentowana w środku odwoławczym krytyka tej oceny musi wywrzeć skutek w postaci podzielenia poglądu bądź racji skarżącego w tej mierze.

Sąd Apelacyjny uważa, że gruntowana analiza apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego A. H., a także obrońcy S. L., co do której uwagi i określenia zostaną zaprezentowane w dalszej części uzasadnienia, upoważnia do stwierdzenia, że praktycznie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami i oceną materiału dowodowego dokonanyymi przez Sąd I instancji.

Autorzy apelacji w zasadzie ograniczają się do zakwestionowania tych ustaleń, a zwłaszcza ocen, przedstawiając w to miejsce własne – oczywiście korzystne dla oskarżonych, prezentując dowody bądź ich fragmenty, które dają się zinterpretować w sposób sprzyjający obranej linii obrony.

W żaden sposób wspomniana metoda kwestionowania trafności skarżonego wyroku nie może być uznana za skuteczną.

Odnosząc się do zarzutu postawionego A. H. dotyczącego kierowania zorganizowaną grupą „mokotowską”, zajmującą się dokonywaniem licznych przestępstw, mającą charakter zbrojny (art. 258 § 3 k.k.) skarżący polemizuje z ustaleniami Sądu meriti w tym zakresie i uważa, że prawidłowa ocena zeznań wszystkich świadków, winna prowadzić do wniosku, że pomiędzy zeznaniami świadków, którym Sąd dał wiarę występują zasadnicze rozbieżności, powodujące wątpliwości, które powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

Dla potwierdzenia swojego wyводу przytacza fragmenty zeznań m.in. M. M., G. K. (2) czy też M. G. (1), którzy zeznali, że nie posiadają wiedzy na temat tego, czy A. H. dopuścił się czynu niezgodnego z prawem bądź aby był szefem grupy mokotowskiej.

Przytacza także zeznania K. M. (1) z 17 maja 2013 r., w których wycofuje się on ze swoich wcześniejszych zeznań, obciążających A. H..

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób aprobować takiej oceny dowodów, jaką przeprowadził skarżący.



Należy przypomnieć obrońcy oskarżonego, że środek odwoławczy aby nie miał charakteru polemicznego nie może jedynie ograniczać się do negacji stanowiska Sądu meriti, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego.

Konstatacja obrońcy, że wskazane przez niego okoliczności powodując, że Sąd niesłusznie uznał, że są dowody przemawiające za ustaleniem faktycznym kierowania grupą przestępczą przez A. H. jest polemiczna z trafnością skarżonego wyroku.

Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się Sąd meriti w zakresie zarzutu z art. 258 § 3 k.k. postawionego oskarżanemu A. H..

W ocenie Sądu Apelacyjnego o błędzie w ustaleniach faktycznych (odnosi się do przypisanych w wyroku zarzutów wobec oskarżonego A. H.) można mówić wówczas, gdy ustalenia te w ogóle podstawy tej są pozbawione, np. gdy Sąd nie jest w stanie wskazać konkretnego dowodu, upoważniającego do danego ustalenia faktycznego lub też zostały poczynione w oparciu o wadliwie, tj. sprzecznie z zasadą wyrażoną w dyspozycji art. 7 k.p.k., oceniony materiał dowodowy.

Sąd Apelacyjny jest zdania, iż nie może być skuteczna taka apelacja od wyroku, jaką prezentuje obrońca A. H., która usiłuje obalić skarżone orzeczenie opierające się na fragmentarycznie i wybiórczo dokonanej analizie dowodów. A z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie wobec wszystkich przyjętych przez Sąd meriti zarzutów wobec A. H..

Sąd I instancji w zakresie zarzutu z art. 258 § 3 k.k. stawianego A. H., jak i również zarzutu z art. 258 § 2 k.k., który został postawiony S. L. wskazał, jakie dowody, wziął pod uwagę czyniąc powyższe ustalenia.

Dla Sądu meriti istotne okazały się zeznania świadków T. L. (1), K. M. (1), którzy w swoich niezwykle obszernych zeznaniach opisali i wskazali, iż A. H. założył i kierował grupą przestępczą określaną jako „mokotowska”.

Depozycje powyższych świadków wsparli także inni świadkowie jak choćby M. G., D. S., G. K., K. I., I. Ł..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd meriti dokładnie omówił zeznania tych świadków, co pozwoliło mu na ustalenie, że zorganizowana grupa przestępcza, którą kierował A. H. miała na celu popełnienie określonych przestępstw.

Sąd I instancji słusznie uznał, że trafnie ustalone okoliczności popełnionego przestępstwa wynikające z zeznań świadków, jak również czasokres kierowania przez A. H. zorganizowaną grupą przestępczą. W tym zakresie zarzuty skarżącego obrońcy, który nie przedstawia innych, konkretnych okoliczności są li tylko polemiką z ustaleniami Sądu Okręgowego.

Trzeba zaznaczyć, iż Sąd orzekający wyeliminował z opisu czynu przypisanego A. H. kwestie dotyczące wręczania korzyści majątkowych funkcjonariuszom publicznym.

Z treści uzasadnienia Sądu meriti (k. 347) wynika niezbicie, iż brak było bezpośrednich dowodów z zeznań świadków, którzy potwierdziliby zeznania świadka koronnego D. S..

W ocenie Sądu Apelacyjnego ten fakt świadczy o tym, iż Sąd Okręgowy niezwykle ostrożnie podchodził do każdego dowodu dotyczącego sprawstwa oskarżonego w zakresie kierowania przez niego zorganizowaną grupą przestępczą.

Sąd I instancji, zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. omówił nie tylko okoliczności dotyczące kierowania grupą przestępczą przez A. H. czy też funkcjonowanie w tejże grupie przez S. L. ale również wskazał dowody, które przemawiały za taką przyjętą oceną (k. 348 uzasadnienia).

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia Sądu I instancji w zakresie funkcjonowania S. L. w zorganizowanej grupie przestępczej, jego roli w tej strukturze, jak również czasokresu funkcjonowania. Ustalenia Sądu meriti w żadnej

mierze, w tym zakresie nie mogą być kwestionowane albowiem skarżący obrońca nie przedstawił żadnych faktów, poza polemicznymi stwierdzeniami, które byłyby w stanie zdezwuować zeznania T. L. (1) i K. M. (1).

Pogląd obrońcy A. H., iż zeznania K. M., z uwagi na ich odwołanie, nie mogą stanowić o konsekwencji jego zeznań, a tym samym – nie mogą być podstawą do ustalenia winy oskarżonego, zostanie omówiony w końcowej części uzasadnienia.

Również nietrafne są zarzuty i argumenty obrońcy oskarżonego A. H. w części dotyczącej handlu bronią oraz posiadania broni (pkt II i III zaskarżonego wyroku).

Sąd I instancji uznał dowód z zeznań świadka koronnego T. L. (1) za wiarygodny i pełnowartościowy, mimo – jak wskazuje obrońca oskarżonego – że zawierają liczne wątpliwości, które winne być, rozstrzygnięte zgodnie z art. 5 § 2 k.k., na korzyść oskarżonego

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego, iż oparcie się Sądu meriti li tylko i wyłącznie o zeznania T. L. (1) jest sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania czy też przekroczeniem przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów a, co za tym idzie – dokonaniem dowolnej oceny.

Sąd Okręgowy bardzo obszernie przedstawił w pisemnym uzasadnieniu okoliczności dotyczące rozpoczęcia współpracy z grupą tzw. „mokotowską”, przez T. L. (1). Przedstawił też zakres jego współpracy w grupie, którą kierował A. H., któremu sprzedawał broń i amunicję.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, świadek T. L. (1) zaopatrywał się w broń i amunicję m.in. u K. S. (byłego funkcjonariusza policji) aż do jego śmierci w październiku 1999 r. (k. 361 uzasadnienia).

Sąd meriti wskazał także, iż świadek T. L. (1) równolegle zaopatrywał się w broń sprowadzaną zC..

Omawiając okoliczności zeznań świadka T. L. (1), Sąd meriti uznał je za wiarygodne albowiem „są logiczne, konsekwentne i spójne” (k. 381 uzasadnienia).

W ocenie tegoż Sądu wiarygodność zeznań T. L. (1) nie może dyskredytować fakt, że „nie opisał dokładnie okoliczności przekazywania broni palnej, jej typu, modelu, ani kto dokładnie oprócz bezpośredniego odbiorcy był przy tym obecny (chodzi tutaj o przekazywanie broni w biurze przy ul. (...)), ani też nie podaje daty dziennej każdej transakcji” (str. 383 uzasadnienia).

Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości stwierdzenie Sądu meriti, iż wpływ czasu od zdarzeń, powtarzalność niektórych zachowań (tj. transakcji zakupu broni) i fakt działania świadka na przestrzeni bez mała 10 lat – czynią, iż niewątpliwie mogą ulec zatarciu w pamięci świadka szczegóły określonych działań. Tym niemniej, T. L. (1) pamiętał istotne fakty związane z przestępstwami, których się dopuścił, jak również osoby, które brały udział w tym przestępczym procederze.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozważania Sądu meriti w zakresie zarzutów odnoszących się do A. H. (pkt. II i III wyroku), jak również S. L. (zarzuty w pkt. VIII, IX, X i XII) są poczynione o wszechstronny materiał dowodowy, który został omówiony zgodnie z wykładnią art. 4 k.p.k. Sąd meriti omówił także te zeznania świadków (A. K., S. Ż. (1), D. C., G. K. (1), Z. S. i innych k. 387 uzasadnienia Sądu meriti), którzy pojawili się w zeznaniach T. L. (1) składanych na okoliczność dokonywanych przez niego transakcji związanych z bronią palną. Wskazani świadkowie w swoich zeznaniach nie potwierdzili zeznanych przez świadka T. L. (1) faktów dotyczących handlu bronią palną.

Osoby te nie tylko, że zanegowały swoją wiedzę na temat grupy „mokotowskiej”, ale również zaprzeczyły swojemu udziałowi w zarzucanych im przestępstwach prowadzonych w sprawach przeciwko nim.

Sąd Okręgowy w obszernych rozważaniach dotyczących A. H. w zakresie zarzutu II i III (k. 358-414) wskazał, dlaczego nie dał wiary wskazanym świadkom, oceniając je jako niezgodne z prawdą, a przede wszystkim zeznaniami świadka koronnego T. L. (1).

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się żadnych błędów logicznego rozumowania po stronie Sądu meriti, który dokonał oceny wiarygodności zeznań tegoż świadka, zgodnie z art. 7 k.p.k.

Należy zauważyć, co zaznaczył Sąd meriti, że A. H. odbierał od T. L. (1) duże ilości amunicji liczonej w setkach sztuk (k. 390 odwrót). Widział (świadek koronny), iż w latach 1998-1999 A. H. posiadał broń palną typu (...), którą zauważył u niego w barze na S. (k. 539).

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż A. H. posiadał zezwolenie na broń gazową tylko do lutego 2008 r., kiedy decyzją Komendanta Stołecznej Policji (k. 5.974-5.976) cofnięto jemu pozwolenie na posiadanie broni gazowej, na którą uzyskał zgodę od 1990 r. Oznacza to, wbrew stanowisku skarżącego obrońcy, iż oskarżony nie posiadał zezwolenia na broń palną, a co za tym idzie, nie mógł legalnie takiej broni palnej, o której zeznał T. L. (1) - posiadać.

Także nietrafne jest stanowisko apelującego, co do okoliczności zwłaszcza daty dotyczącej przekazania T. L. (1) przez Z. C. broni palnej w celu oddania jej do naprawy K. S.. Ustalenia Sądu meriti są jak najbardziej prawidłowe albowiem K. S. zmarł 13 października

1999 r. (k. 824, 6632), co wobec pozbawienia wolności Z. C. w dniu 11 września 1999 r. (k. 7856) stanowi, iż te ustalenia jakie Sąd I instancji poczynił, w zakresie odbierania broni od K. S., jak również przekazywania mu do reperacji, w oparciu o zeznania T. L. (1) są dokonane zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i oparte są o niewątpliwe fakty.

Sąd I instancji wielokrotnie przesłuchiwał świadka koronnego T. L. (1). Dostrzegł w jego depozycjach pewne nieścisłości, jednakże zaznaczył wyraźnie, że świadek pamiętał istotne i główne fakty związane z przestępstwami, których sam się dopuścił, jak i też z osobami, którymi dokonywał transakcji związanych z bronią palną.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu I instancji, iż wiarygodności zeznań T. L. (1) nie dyskredytuje fakt, iż nie był w stanie opisać dokładnie okoliczności przekazywania broni palnej, ilości przekazanej broni, jej typu, czy modelu, ani kto dokładnie oprócz bezpośredniego odbiorcy był przy tym obecny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego oczywistym jest to, że upływ czasu od powtarzalnych niektórych zachowań na przestrzeni bez mała 10 lat powoduje, iż zacierają się w pamięci niektóre szczegóły.

Z tego powodu racje należy przyznać Sądowi meriti, iż w swoich ustaleniach przyjmował wersję jak najbardziej korzystną dla oskarżonego A. H. (zmiana opisu czynu co do np. ilości sprzedanych jemu sztuk broni modelu (...)) nabytej uprzednio od S. Ż. – k. 389 uzasadnienia, jak również zmiana, jaką jednostkę broni palnej posiadał bez zezwolenia oskarżony).

Takie stanowisko Sądu Okręgowego nie oznacza, że Sąd a quo popadł w sprzeczność, gdy z jednej strony daje wiarę relacjom świadka koronnego T. L. (1), a częściowo jej odmawia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji miał pełne prawo tak postąpić, gdyż w sposób należyty uzasadnił, z jakich powodów zeznania te są wiarygodne i dlaczego, nadto – w przypadku wątpliwości dotyczących określonych zarzutów stosował art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd I instancji zasadnie przyjął, rozstrzygając wątpliwości na korzyść A. H., iż brak jest dostatecznych dowodów wskazujących na to, iż oskarżony:

1) na przełomie 1999/2000 w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej nakłonił T. L. (1) do sprzedaży S. L. pistoletu(...) z amunicją;

2) nakłonił T. L. (1) do przekazania A. N. (1) bliżej nieustalonego pistoletu po przeprowadzeniu jego naprawy, jak również tego

3) że nakłonił T. L. (1) do sprzedaży A. K. i T. P. pistoletu (...), pistoletu (...) lub (...) wraz z amunicją.

W ocenie Sądu I instancji wątpliwości, jakie powstały na skutek „nie przypominania sobie”, aby takie fakty bądź okoliczności miały miejsce na tle zeznań T. L. (1), spowodowały uniewinnieniem A. H. od czynów ujętych w trzech podpunktach w zarzucie II aktu oskarżenia.

Sąd Apelacyjny tym samym jest zdania, iż materiał dowodowy, jakim Sąd Okręgowy dysponował w zakresie zarzutów w pkt. II i III aktu oskarżenia został omówiony – wbrew gołosłownym zarzutom obrońcy – niezwykle dokładnie, z dużą starannością, a ocena tych dowodów odpowiada zasadzie zawartej w art. 7 k.p.k.

Należy też podnieść, iż Sąd Okręgowy nie tylko prawidłowo ustalił stan faktyczny w ramach zarzutów w pkt. II i III aktu oskarżenia, ale również prawidłowo przyjął kwalifikację prawną obu czynów i gruntownie to stanowisko uzasadnił (k. 395-408).

Sąd Apelacyjny przypomina, iż w kwestii posiadania broni przez grupę „mokotowską”, kierowaną przez A. H. zeznania złożył, o czym stwierdzono powyżej nie tylko T. L. (1) ale również J. S., K. M. (1) czy też M. L.. Tym samym niewątpliwie wiarygodne są zeznania T. L. (1), który był głównym dostawcą broni palnej i amunicji dla A. H.. Grupa przestępcza A. H. – jak większość współczesnych grup przestępczych, zwłaszcza ostatnich lat – była niezwykle, hermetyczna. A. H. – co również zauważył Sąd Apelacyjny – niektórych transakcji dokonywał w sposób taki, aby nie było przypadkowych osób, które mogłyby złożyć obciążające zeznania na tą okoliczność. Wiedzę miały tylko osoby wtajemniczone, mające ścisły związek z grupą przestępczą.

Sąd I instancji słusznie nie dopatrył się w zeznaniach T. L. (1) podstaw do uznania, że „na temat jednych zdarzeń świadek mówi prawdę, w szczególności, gdzie znajdują one potwierdzenie z zeznań innych świadków, natomiast na temat innych zdarzeń świadek mówi niezgodnie z prawdą chcąc obciążyć oskarżonych” (k. 382 uzasadnienia).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na tle relacji T. L. (1), które zostały uznane za konsekwentne, spójne i logiczne brak jest chęci fałszywego obciążenia oskarżonego A. H. (jak również – o czym Sąd odwoławczy nawiąże w dalszej części uzasadnienia – S. L.).

W zakresie zarzutu w pkt. VI aktu oskarżenia (pkt. IV wyroku), ustalenia Sądu I instancji są również, jak i wcześniejsze zarzuty, omówione bardzo obszernie, z prezentacją wszystkich dowodów dotyczących wydanego „polecenia” przez oskarżonego A. H., pobicia K. C. przez grupę osób, którą kierował K. M. (1) (k. 448-507).

Obrońca oskarżonego uważa, że Sąd meriti niesłusznie oparł swoje ustalenia na zeznaniach K. M. (1), M. G. (2), D. S. (2), K. i K. C. a pominął zeznania B. K., który miał wskazywać na interesy finansowe łączące córkę K. C. – K. B. (1) (C.) z M. M.. Nie wskazuje w swojej apelacji, jakie to błędy logicznego rozumowania popełnił Sąd meriti, dając wiarę powyższym świadkom.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu tego obrońcy, albowiem w oparciu o bezpośredni dowód z zeznań K. M. (1), które zostały omówione i ocenione zgodnie z art. 7 k.p.k., uzupełnione o zeznania właśnie wskazanych przez obrońcę świadków wynika, iż inicjatorem pobicia K. C. był A. H..

Tę konstatację Sąd I instancji poprzedził niezwykle uważną analizą, gdyż – jak wynika z omówionego materiału dowodowego pieczę nad firmą (...), w której pracowała K. B. (2) (C.) trzymali: M. M., B. K. oraz nieoficjalnym współdziałowcem był A. H..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego właśnie zeznania świadka B. K. (wbrew zarzutom skarżącego, że Sąd meriti uznał je za nieistotne) wskazują, że firma (...) dzierżawiła automaty do gier hazardowych o wartości około 600.000 USD, które należały do A. H..

Dlatego też, co słusznie dostrzega i przedstawia Sąd meriti, świadek M. M. zauważył, że A. H. przyjeżdżał do firmy, którą zarządzała K. B. (2) (C.) „jak do siebie, wydawał polecenia jakoby był szefem” a „problemy z dłużnikami firmy (...) rozwiązywał po swojemu, siłowo” (k. 501).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zeznań świadków M. G. (2) (k. 464-468), D. S. (2) (k. 458-464), K. W. (k. 483-487), T. K. (1) (k. 488-492) w dużym stopniu koresponduje z oceną zeznań K. M. (1), na podstawie których to dowodów, Sąd meriti przedstawił i omówił rolę A. H. w kontekście zarzucanego mu czynu.

Dużą wagę Sąd I instancji nadał zeznaniom K. M. (1) i zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. ocenił je zarówno w świetle pozostałych dowodów, jak i też wyjaśnień A. H..

Należy przypomnieć, iż z relacji K. M. (1) wynika, że na 3 tygodnie przed pobiciem K. C., A. H. na spotkaniu z nim, w pizzerii przed W. powiedział mu, że kobieta ta, w asyście funkcjonariuszy policji zabrała z firmy (...) pieniądze i komputery. Oskarżony A. H. dodał, że kobiecie tej trzeba dać nauczkę za to, że okradła firmę a tym ma zająć się K. M. (1). Także świadkowie M. G. (1) i K. W. oraz T. K. (2) w swoich zeznaniach mówią o pobiciu kobiety przed zakładem karnym w O.. Fakt pobicia potwierdza sama pokrzywdzona K. C., która załączyła zaświadczenie lekarskie (k. 1495) oraz zeznała, że podejrzewa, że za jej pobiciem stoi A. H..

Dysponując powyższymi dowodami, Sąd I instancji obdarzył wspomniane zeznania walorem wiarygodności, uzasadniając swoje stanowisko – tak jak wskazał Sąd Apelacyjny – zgodnie z art. 7 k.p.k.

Dużo uwagi Sąd I instancji – jak przy każdym zarzucie dotyczącym oskarżonego A. H. – poświęcił zeznaniom K. M. (1), które ocenił jako wiarygodne, gdyż są logiczne, konsekwentne i spójne.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu meriti (k. 455-458) co do oceny zeznań tego świadka w zakresie zarzutu postawionego A. H. w pkt. VI aktu oskarżenia.

Słusznie tenże Sąd Okręgowy ocenił, iż brak jest podstaw, aby odmówić zeznaniom tego świadka, w których wskazuje on na A. H. jako osobę nakłaniającą go do pobicia K. C., waloru wiarygodności, nawet w kontekście depozycji świadka K. W. (który nie potwierdził, aby A. H. nakłaniał do pobicia K. C.). Również i tę kwestię Sąd meriti omówił (k. 456) w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń, zgodnie z logiką wydarzeń w kontekście pozostałych dowodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także ocena prawna przestępczego działania A. H. – tj. podżeganie do popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. została prawidłowo przyjęta i nie budzi zastrzeżeń.

Na koniec rozważań dotyczących apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego A. H. należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów dotyczących zarzutów postawionych A. H. niezwykle wszechstronnie, we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami, uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania.

Sąd I instancji – tak jak to już zostało wskazane – niezwykle skrupulatnie omówił bardzo obszerne depozycje świadka K. M. (1), który obciążał obu oskarżonych: A. H. i S. L. (k. 83-140).

Sąd meriti dokonując oceny zeznań tego świadka przedstawił po kolei wszystkie jego zeznania, począwszy od postępowania przygotowawczego, poprzez dwie sądowe rozprawy, łącznie z ostatnim protokołem jego zeznań z 17 maja 2013 r., w których to zeznaniach odwołał swoje wszystkie wcześniejsze zeznania albowiem były one sugerowane – jak zeznał świadek - przez policję.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji w sposób właściwy ocenił zeznań z pomówienia, które zostały następnie odwołane, przeprowadził ich stosowną ocenę, nie obrażając zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k.

Przedstawiając swoje stanowisko (k. 140-150), Sąd meriti uzasadnił, z jakich względów dał wiarę zeznaniom K. M. (1) z postępowania przygotowawczego oraz złożonym na rozprawach w toku postępowań sądowych, za wyjątkiem rozprawy z 17 maja 2013 r. Sąd meriti ustosunkował się do tego, iż świadek w toku postępowania przygotowawczego uzupełnił opisy niektórych zdarzeń czy też opisywał nowe przestępstwa, w których uczestniczył i które mu się przypominały.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu meriti (k. 143), co do „okoliczności, że świadek w swoich zeznaniach nie podawał dokładnie dat zdarzeń także co do roku, ani często szczegółowo z nim związanych” – co w żadnej mierze nie może umniejszać wiarygodności tego świadka.

Warto nadmienić, iż K. M. (1) relacjonował w swoich zeznaniach przestępcze działanie w ramach „grupy mokotowskiej” na przestrzeni kilku lat. Słusznie zauważa Sąd Okręgowy, iż zeznania K. M. (1) są obszerne i zawierają dużo szczegółów.

Konstatacja tegoż Sądu, że to świadczy o tym, iż świadek zapamiętał „przebieg wielu wydarzeń i odtworzył je w swoich zeznaniach w sposób, jaki miały miejsce i w jaki je zapamiętał” (k. 146) nie zawiera błędów logicznego rozumowania.

Słusznie też, czego nie dostrzegł apelujący obrońca oskarżonego, Sąd meriti stwierdza, że zeznania K. M. (1) uzupełniają się z zeznaniami świadka koronnego T. L. (1) w zakresie działalności „grupy mokotowskiej” i jej zbrojnego charakteru.

Sąd meriti słusznie więc uznał zeznania K. M. (1) za konsekwentne i odmówił wiarygodności jego zeznaniom z 17 maja 2013 r. traktując je jako opracowaną linię obrony dla obu oskarżonych, zważywszy na to, iż w dotyczącym jego postępowaniu karnym skorzystał z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Sąd Okręgowy nie wykluczał też tego, iż świadek dokonał zmiany zeznań z obawy o własne bezpieczeństwo. Wcześniej została zabita jego żona. Ustalenia zawarte między oskarżonym A. H. a K. M. (1) przed Sądem Okręgowym w Warszawie z dnia 12 marca 2014 r. w sprawie cywilnej, w której to świadek przeprosza oskarżonego za pomówienia świadczą wprost o obawie o bezpieczeństwo swoje. Nota bene wyrok powyższy w żadnej mierze nie może wpłynąć na zamianę oceny wcześniejszych zeznań tegoż świadka.

Słusznie podnosi Sąd I instancji, co aprobeje Sąd odwoławczy, że świadek K. M. (1) przez wiele lat ściśle współpracował z „grupą mokotowską”, toteż miał możliwość poznania członków tej grupy, z wieloma zaś współpracował, uczestniczył w przestępstwach. W sposób szczegółowy opisał on zaobserwowane przez siebie i zasłyszane zdarzenia, wskazując szereg osób zarówno swojej grupy jak i „grupy mokotowskiej”, którą kierował A. H..

Sąd meriti prawidłowo też ustalił czasokres kierowania przez A. H. grupą przestępczą, jak i jego strukturę.

Tym samym Sąd Apelacyjny uznał, iż stwierdzenia apelującego, że świadek K. M. (1) miał powody, aby zeznawać nieprawdę nie są poparte żadnym dowodem, czy też argumentem. Są li tylko polemiką z prawidłową oceną wartości dowodowej tego świadka, która została dokonana niezwykle wszechstronnie, nie pomijając niektórych rozbieżności wynikłych z niepamięci świadka i upływu lat od zdarzeń.

Przechodząc zaś do apelacji obrońcy oskarżonego S. L. trzeba zaznaczyć, iż w swojej zasadniczej osnowie pokrywa się z apelacją obrońcy oskarżonego A. H..

Dotyczy to zwłaszcza zarzutów naruszenia przez Sąd meriti art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., polegających na dokonaniu oceny materiału dowodowego w oparciu tylko i wyłącznie o treść zeznań świadków: K. M. (1) i T. L. (1), w sposób dowolny, schematycznie, z pominięciem części zgromadzonego materiału dowodowego. Z takim poglądem nie sposób się zgodzić.

Jak już wcześniej Sąd Apelacyjny wskazał, zeznania obu świadków: K. M. (1) i T. L. (1) zostały przez Sąd meriti ocenione niezwykle uważnie, wszechstronnie, zważywszy na ich obszerność – z uwzględnieniem pewnych nieścisłości czy też drobnych rozbieżności.

Obrońca S. L., podobnie jak i obrońca A. H. uwypukla w zakresie dowodu z pomówienia orzeczenie Sądu Apelacyjnego z Krakowa z 7 października 1998 r. (II AKa 187/98) a także inne orzeczenia, zwłaszcza Sądu Najwyższego (wyrok z 7 stycznia 1999 r. – sygn. akt II KKN 506/97).

Dokonane przez Sąd Apelacyjny uwagi i spostrzeżenia dotyczące „dowodu z pomówienia” w świetle instytucji świadka koronnego zostały obszernie omówione na początku uzasadnienia, przy omawianiu apelacji obrońcy oskarżonego A. H., a że zarzuty obrońcy S. L. dotyczą tej samej materii, tak więc – jako tożsame, nie wymagają odrębnego ustosunkowania albowiem w tym zakresie stanowisko Sądu odwoławczego dotyczy zarzutów obu apelacji.

Nie można zgodzić się z zarzutem obrońcy oskarżonego S. L., iż Sąd meriti wysuwając wniosek o wiarygodności zeznań świadków K. M. (1) i T. L. (1) oparł swoje przekonania w oderwaniu od wymowy pozostałych dowodów.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd I instancji preferował bądź dyskwalifikował określone dowody i to według klucza niekorzystnego dla oskarżonego.

Sąd kontrolujący wskazał w treści niniejszego uzasadnienia, iż Sąd meriti w pełni respektował zasadę art. 4 k.p.k., tj. prezentował i szeroko omawiał dowody przemawiające zarówno na niekorzyść jak i na korzyść obu oskarżonych.

Ustalenia, co do oceny tych dowodów – raz jeszcze należy powtórzyć – zostały poczynione zgodnie z art. 7 k.p.k., co również Sąd Apelacyjny omówił we wcześniejszej części uzasadnienia.

Obrońca uważa, iż zdecydowana większość dowodów zaprzeczających treści depozycji K. M. (1) i T. L. (1) została przeprowadzona według „jednego, takiego samego arbitralnego schematu” (uwaga apelującego). Miałby on polegać na stwierdzeniu, że określone czyjeś zeznania są sprzeczne z zeznaniami T. L. (1) bądź K. M. (1).

W celu uwiarygodnienia swojego zarzutu obrońca zaprezentował nazwiska 24 świadków (k. 6 apelacji obrońcy), gdzie taka ocena tych zeznań miała miejsce, co w ocenie skarżącego spowodowało, iż Sąd Okręgowy w istocie uchylił się od obowiązku oceny przywołanych świadków, a tym samym, nie dokonał weryfikacji treści zeznań pomawiających oskarżonego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącego obrońcy S. L..

Co prawda, Sąd meriti często używał sformułowania, wskazanego przez obrońcę, co nie oznacza, że automatycznie Sąd a qua uchylił się od obowiązku oceny zdarzenia przez pryzmat zeznań wszystkich świadków.

Uważna lektura uzasadnienia pozwala przyjąć, iż Sąd I instancji omówił poszczególne dowody wobec zarzutów stawianych S. L. zgodnie z art. 7 k.p.k.

Odnosnie zarzutów postawionych oskarżonemu S. L. w pkt. VIII, IX, X i XII (dotyczące handlu i posiadania broni) ustalenia Sądu Okręgowego (k. 414-431) zostały oparte o zeznania świadka koronnego T. L. (1). Zostały one poddane wnikliwej ocenie, czego dowodzi analiza czynu związanego z zakupem przez świadka od S. L. pistoletu maszynowego(...) tzw. (...) i osoby odbiorcy tej broni od T. L. (1). Mimo niezbyt istotnych nieścisłości, które zostały omówione, w konfrontacji z zeznaniami A. G., S. N. – Sąd meriti słusznie uznał je, jako wiarygodne.

Sąd ten stwierdził, że brak jest podstaw, aby odmówić racji tym zeznaniom, nadto też nie dopatrył się w zeznaniach świadka koronnego podstaw do celowego obciążania oskarżonego S. L..

Sąd I instancji omówił pewne nieścisłości w relacjach świadka a to dotyczące miejsca zdarzeń czy ilości broni w odniesieniu do zarzutów stawianych S. L..

Słusznie Sąd Okręgowy dostrzega, że te nieścisłości, które później, na sali sądowej świadek wytłumaczył (k. 419 uzasadnienia), w żadnej mierze nie zmieniają oceny co do wiarygodności tego świadka.

Trzeba zwrócić uwagę – co słusznie czyni Sąd meriti – iż A. G. i S. N. byli w jednej grupie przestępczej stanowiącą integralną część „grupy mokotowskiej” i nie wszyscy jej członkowie przyznali się do stawianych im zarzutów, przyjmując określoną pozycję procesową, która de facto – stanowiła linię obrony S. L..

Warto zasygnalizować, iż Sąd meriti dokonując oceny zeznań T. L. (1) w zakresie zarzutów przyjął prawidłową kwalifikację prawną zachowania S. L., prezentując swoje stanowisko w zakresie tak przyjętych zarzutów.

Również bezsporne ustalenia Sąd Okręgowy poczynił do przypisanego w pkt. XIV wyroku zarzutu dotyczącego nakłaniania K. M. (1) do zaboru w celu przywłaszczenia przy użyciu przemocy na osobie A. S. samochodu marki M. (...) nr rej. (...) o wartości 140.000 zł. Sąd meriti przyjął iż podstawowe znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego i winy oskarżonego miały zeznania K. M. (1) który podał, kto go nakłaniał do przestępstwa i z kim to przestępstwo popełnił.

Sąd meriti podniósł, iż w zeznaniach świadka K. M. (1), które zostały obdarzone walorem wiarygodności nie dopatrywał się chęci fałszywego obciążania S. L.. Nadto, w zakresie owego czynu, jego zeznania korespondowały z zeznaniami A. S., S. J., jak i co do przebiegu zdarzenia – z zeznaniami świadka P. N. i M. K. (2).

Nie można zgodzić się ze skarżącym obrońcą S. L., iż Sąd Okręgowy lakonicznie odniósł się do tych dowodów z zeznań tych ostatnich świadków.

Cały materiał dowodowy został omówiony i oceniony zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. a stwierdzenia obrońcy są gołosłowną, nieuprawnioną polemiką z ustaleniami Sądu I instancji (k. 508-534).

Podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie zarzutu w pkt. XII wyroku dotyczącym wymuszenia od P. T. (1) zwrotu wierzytelności na rzecz K. B. (1) w kwocie 300.000 zł (k. 575-676).

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezwykle złożony materiał dowodowy, w którym niejasna była też postawa świadka P. T. (2) (kwestia jego wiarygodności zeznań, ale tylko w zakresie okoliczności spłaty przez niego całego zadłużenia jego wierzytelności osobie K. B. (3) – k. 611 uzasadnienia) został przez Sąd Okręgowy niezwykle wszechstronnie oceniony.

Dowodami bezpośrednimi wskazującymi na udział S. L. w przedmiotowym zdarzeniu stanowiły zwłaszcza zeznania P. T. (2) i D. T..

Z ich relacji wynika wprost, iż S. L. w dniu 1 października 2002 r. przyszedł do biura P. T. (2) i swoim zachowaniem, wspólnie z nieustalonymi osobami „wnosił istotny wkład w powodzenie działań... zmierzających do wymuszenia na P. T. (2) zwrotu wierzytelności K. B. (3)”, przy czym, swoją obecnością i przy użyciu broni wzmagał stosowanie groźby.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia Sądu meriti, zostały także i w tym zakresie poczynione w sposób zgodny z art. 7 k.p.k.

W ocenie Sądu odwoławczego obrońca oskarżonego S. L. nie przedstawił jednak takich argumentów, które mogłyby podważyć trafność rozumowania Sądu orzekającego. Dotyczy to też ustaleń Sądu meriti w zakresie przyjętego zarzutu w pkt. XV wyroku.

Również i w tych obszernych rozważaniach (k. 535-554) Sąd I instancji ocenił zeznania wszystkich świadków (w tym K. M. (1), R. D., D. B. – ci dwaj odmówili składania zeznań, K. B. (2) (C.), które poddał analizie i ocenie w granicach wytyczonych przez art. 7 k.p.k. Także kwalifikacja prawna czynu zarzucanego oskarżonemu jest prawidłowa.

W ocenie Sądu kontrolującego orzeczenie, skarżący nie wykazał we wniesionej apelacji w sposób przekonujący naruszenia art. 7 k.p.k., statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów.



Tok rozumowania Sądu zawarty w obszernym uzasadnieniu jest precyzyjny, wysnuty z przeprowadzonych dowodów, nie zawiera błędów faktycznych, uwzględnia zasady logicznego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego – i jako taki nie może być wzruszony w toku kontroli.

Podnoszone przez obrońcę oskarżonego zastrzeżenia wobec Sądu meriti o bezwzględny jego przekonaniu do zeznań świadka K. M. (1) zostały omówione przy tożsamych zarzutach podniesionych w apelacji A. H., tak więc Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby ponownego przypominania swojego, w tym zakresie stanowiska.

Chybiony okazał się też zarzut naruszenia art. 410 k.p.k.

Przypomnieć raz jeszcze należy, że zarzut ten byłby zasadny wówczas, gdyby Sąd orzekający oparł swoje ustalenia na nieujawnionym materiale albo oparł się tylko na jego części.

W konkretnym wyroku, w jego pisemnych motywach, Sąd meriti wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, wyjaśnił podstawę prawną wyroku, oraz okoliczności, które miał na uwadze wymierzając określone kary, co powoduje, że nie można mówić o obrazie tego przepisu.

Konkludując, Sąd Apelacyjny w żadnej mierze nie podzielił zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach obu obrońców.

Należy raz jeszcze podkreślić (co wynika wprost z zarzutu obrońcy A. H.), że art. 5 § 2 k.p.k. znajduje zastosowanie wtedy, gdy możliwość pewnych ustaleń za pomocą swobodnej oceny dowodów zostaje wyczerpana.

Podzielając stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (sygn. akt II AKa 403/11) należy podkreślić, iż „nie dające się usunąć wątpliwości” są kategorią obiektywną w tym sensie, że ani zasady logicznego rozumowania, ani doświadczenie życiowe nie pozwalają usunąć konkretnej wątpliwości.

W realiach niniejszej sprawy tam, gdzie takie wątpliwości były – Sąd meriti ową zasadę stosował, czego dowodem jest uniewinnienie oskarżonego A. H. od popełnienia czynu opisanego w pkt. IV wyroku czy też w trzech podpunktach zarzutu II.

Podzielając w pozostałym zakresie ocenę dowodów dokonaną przez Sąd orzekający, w ocenie Sądu Apelacyjnego skargi apelacyjne okazały się nietrafne w sposób niebudzący żadnej wątpliwości, a sam wyrok jest w pełni prawidłowy.

W ocenie Sądu odwoławczego przyjęte przez Sąd I instancji kwalifikacje prawne czynów opisanych w wyroku są trafne, prawidłowe i dostatecznie uzasadnione na podstawie uzyskanych dowodów, odzwierciedlających działania wszystkich oskarżonych.

Co się tyczy orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności, to nie można uznać, że są one rażąco niewspółmierne w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k.

Należy je ocenić jako słuszne, uwzględniające dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary wyrażonej w art. 53 k.k.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów, jak i cele kary, które ma ona osiągnąć wobec sprawców wskazanych przestępstw.

Orzeczone kary są także współmierne do stopnia winy, okoliczności zdarzeń i wyrządzonych krzywd ich ofiarom (vide: str. 676-695 uzasadnienia).

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

***Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny, zgodnie z dyspozycją art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.***